

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wydaniach: I (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk), wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem w dom 3,89 zł., miesięcznie 1,30 zł., przy wysyłce opaskowej pod poszczególnym adresem kwart. 4,00 zł., w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 30 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara amerykańskiego. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Nakład drugi po konfiskacie

Na sobotę, 5-go sierpnia 1933 r.

Nakład drugi po konfiskacie

O należyty rozdział dochodu społecznego

174.000 zł. pensji, 103.000 zł. renumeracji, 400 zł. dziennie djet

Roosevelt a należyty rozdział

W Stanach Zjednoczonych Ameryki panowanie potęgi kartelowej organizacji ciężkiego przemysłu rosło powoli ale stale od kilkudziesięciu lat a dało w końcowym rozwoju kartelowego lichwiarstwa prawdziwą nędzę milionowych mas ludności rolniczej a także i ludności robotniczej pozabawionej pracy na skutek zamknięcia fabryk.

Obecnie Prezydent Roosevelt zabrał się z całą stanowczością do złamania tej lichwiarskiej potęgi, która kosztem nędzy milionów tuczy kilka tysięcy zdemoralizowanych jednostek. Usiłowania Prezydenta Roosevelta dążą do należytego podziału dochodu społecznego.

Na konieczność należytego rozdziału dochodów społecznych wskazał kilkakrotnie w swoich encyklikach Ojciec św. Pius XI, a Prymas Polski Kardynał Hlond wydał również w tej sprawie swój sławny list o chrześcijańskiej organizacji państwa.

Historja rozwoju kartelów przemysłowych w Polsce jest o wiele krótsza, lecz o wiele wymowniejsza. Gwałtowny rozwój karteli przemysłowych rozpoczął się dopiero w chwili zwycięstwa rewolucji majowej. Przemysłowców, którzy ośmielali się iść na własną rękę zmuszano wprost do wstąpienia do kartelu, przy pomocy nacisku z góry.

Wśród przemysłowców trafiają się czasami ludzie nie pozbawieni sumienia jak n. p. przemysłowiec naftowy Dunca de Saja, który rozpoczął walkę z lichwiarstwem kartelu naftowego, na którego czele stoi państwowa fabryka przetworów ropnych Polmin, lecz został tak gruntownie zniszczony materialnie i tak złamany moralnie, że odebrał sobie życie.

Z chwilą „wydoskonalenia” kartelów ciężkiego przemysłu zapanała prawdziwa orgja dyktatury cen. Społeczeństwo zostaje poproszonym o obdarcie ze skóry, a garść pasażerów tuczy się nadmiernie, wywołując nienawiść i rewolucyjne nastroje mas ludowych.

Nie chcemy mówić głośno, niedawno otrzymaliśmy z miarodajnego źródła informacje dotyczące poborów dygnitarzy w kartelu cukrowym. A mianowicie: Dyrektor cukrowni „Chodorów” pobiera rocznej pensji 174 tysiące złotych, a ponadto otrzymał za rok 1932 103 tysiące renumeracji.

Dyrektor cukrowni „Przeworsk” otrzymuje 3000 dolarów miesięcznej pensji, a renumerację za ubiegły rok pobrał 100.000 złotych. — Książę Lubomirski pobie-

ra emeryturę w cukrowni Przeworsk miesięcznie 6000 zł.

Ponadto dygnitarze kartelu cukrowego w razie wyjazdu z miejsca zamieszkania otrzymują 400 złotych dziennej diety i doskonale bawią się w Warszawie w gronie naszych wesołych pułkowników, a za to rolnicy, którzy dostarczają buraki do cukrowni otrzymują za swoją ciężką pracę zaledwie grosze, za to drobni ciulacze, którzy za pracowaną gotówkę kupili akcje na budowę czy też rekonstrukcję cukrowni, zostają wywłaszczeni ze swoich praw, za to cała ludność

Polski olbrzymi haracz płacąc za cukier, który idzie za granicę po kilkadziesiąt groszy prawie dziesięciokrotnie wyższą cenę.

Czy o tem wszystkim wiedzą polskie władze, polski rząd?

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że to wszystko jest dobrze znane panu Ministrowi Przemysłu i Handlu, boć przecież na to istnieje Najwyższa Izba Kontroli Państwa, na to istnieje Państwowy Instytut badania konjunktur gospodarczych.

Czytelnicy nasi muszą wysnuć sami odpowiednie wnioski.

Przeniesienie zwłok piewcy ludu polskiego

We wtorek dnia 1 sierpnia odbyła się w Zakopanem uroczystość przeniesienia zwłok wielkiego poety polskiego Jana Kasprowicza z kościoła w Zakopanem do specjalnego mauzoleum (grobowca) na Harendzie t. j. miejscu zamieszkiwania poety.

W uroczystości brała udział małżonka zmarłego poety p. Marja Kasprowiczowa, córki i brat zmarłego Józef Kasprowicz, przedstawiciele władz państwowych, wojewoda krakowski, liczni koledzy po piórze zmarłego oraz masy ludności.

24 miliony złotych deficytu w czerwcu

Zamknięcie rachunków państwowych za miesiąc czerwiec wykazuje w dochodach 132 miliony, w wydatkach 156 milionów, a zatem deficyt 24-miljonowy. W ciągu trzech miesięcy (kwiecień—czerwiec), t. j. w pierwszym kwartale nowego roku budżetowego wydatki wyniosły 498 milionów, a de-

ficyt 64 miliony. Mimo więc, że budżet faktyczny państwa polskiego zszedł do poziomu 2 miliardów rocznie, czyli o 400 milionów poniżej budżetu uchwalonego przez Sejm, mamy deficyt, który w ciągu całego roku wyniesie blisko 300 milionów zł.

Wolno krytykować rząd

Oskarżonym o ostrą krytykę rządową w publicznym był Czarnecki z Poznańskiemu wypowiedziana na zebraniu publicznym. Sąd Grodzki w Inowrocławiu, a

potem Sąd Okręgowy w Bydgoszczy, skazał go na 2 tygodnie aresztu. Skazany apelował i Sąd Najwyższy zwolnił go od kary, uzasadniając tak tę decyzję:

„W państwach demokratycznych dopuszczalna jest krytyka poczynąjąca się ze strony opozycji, objawiająca się czy to w wystąpieniach posłów opozycyjnych w parlamencie, czy to w prasie, czy też w przemówieniach na zebraniach stronnictw lub stowarzyszeń. Krytyka taka nieraz bardzo ostra, ale utrzymana w ramach rzeczowych argumentów, jeżeli tylko nie zmierza w sposób demagogiczny do podważenia autorytetu władzy i poniżenia jej i nie jest wprost negacją jakiegokolwiek poszanowania władzy, jest dopuszczalna i nie może być uważana za występki z art. 127 k. k.”

Przegrana Niemiec w sporze z Polską

Stały Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w Hadze ogłosił na posiedzeniu publicznym orzeczenie, odrzucające wniosek rządu niemieckiego o tymczasowe zarządzanie w sprawie parcelacyjnej w województwie poznańskim i pomorskiem. Przeciw wnioskowi padło ośm, za wnioskiem cztery głosy.

Tak więc trybunał w Hadze odrzucił bezpodstawne roszczenia niemieckie, które z polskiej ustawy o reformie rolnej chciały uczynić taran do walki z suwerennością państwa polskiego.

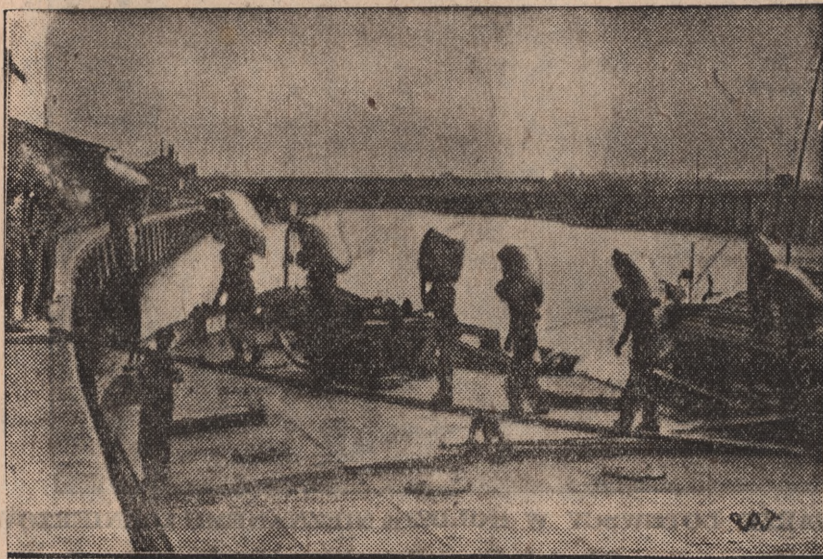
W uzasadnieniu swej decyzji Trybunał Sprawiedliwości stwierdza, że wniosek niemiecki wychodzi poza dozwolone ramy skargi, oraz że żądania niemieckie są zupełnie nieuzasadnione. W skardze swej Niemcy np. żądali zaprzestania przeprowadzania reformy rolnej w stosunku do Niemców.

Słuszny ten wyrok wywarł rzecz prosta, nie bardzo wesołe nastroje w Niemczech.

Gandhi ponownie aresztowany

Mahatma Gandhi, przywódca niepodległościowców hinduskich przed paru dniami podjął ponownie swój protestacyjny marsz, wraz z 32 swoimi zwolennikami, w celu propagowania nieposłuszeństwa w stosunku do władz angielskich. Marsz ten miał się odbyć na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów.

Niestety wkrótce po wyruszeniu tego protestacyjnego marszu Mahatma Gandhi i wszyscy uczestnicy marszu zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu.



ZYCIE NA WIŚLE.

Na zdjęciu naszym widzimy wyładunek cukru z berlinek w warszawskim porcie handlowym na Pradze.

Rewizja traktatów - to wojna

Rewizja traktatów, — to wojna. A świat przecież tak bardzo pragnie pokoju. Pod hasłem utrwalenia pokoju odbywają się wszystkie zjazdy i konferencje międzynarodowe, — hasło to wysuwają nawet ci, którzy dążą do rewizji traktatów, jedni w dobrej wierze, sądząc, że jest to istotnie droga do usunięcia istniejących nieporozumień międzynarodowych i przywrócenia zachwianego zaufania w trwałość stosunków politycznych, — inni z przebiegłym wyrachowaniem dla łatwiejszego osiągnięcia swych imperjalistycznych celów.

Pokój w Europie powojennej opiera się na dwóch podstawach.

- 1) Poszanowanie traktatów.
- 2) Organizacja bezpieczeństwa, której następstwem jest rozbrojenie.

Odwracanie tych zasad jest podważaniem trwałości pokoju.

I dopóki w drodze nacisku międzynarodowego nie wytlumaczy się, zbrojącym się nagwałt Niemcom, że inne drogi osiągnięcia trwałego pokoju nie istnieją, tak długo ani obrady konferencji rozbrojeniowej, ani misja Hendersona, który objeżdża stolice państw europejskich i przeprowadza rozmowy w sprawie rozbrojenia, nie wyjdą poza ramy czysto teoretycznych rozważań.

W tych warunkach zbytni optymizm w ocenie możliwości konferencji rozbrojeniowej, byłby co najmniej lekkomyślnością.

Gwałtowne zbrojenia Niemiec

Optymizm taki byłby tem bardziej niewskazany wobec jawnego zbrojenia się Niemiec. Po zbrojeniach na lądzie i morzu, przyszła kolej na zbrojenia w powietrzu. Smiałość, z jaką Niemcy przystępują do realizacji swych planów jest wprost zdumiewająca.

W angielskich warsztatach lotniczych zamawiają dla siebie te potrzebne im aparaty pocigowe, tłumacząc anglikom naiwnie, że aparaty te potrzebne im są dla celów policyjnych. Dlaczego właśnie w Anglii? Mogliby to przecież zrobić spokojnie u siebie. Niemiecki przemysł lotniczy jest wyposażony w ostatnie udoskonalenia techniczne, przystosowany do najdalej idących wymagań w dziedzinie konstrukcji samolotów. Mimo to minister lotnictwa Göring zwrócił się z zamówieniami do Anglii, chcąc drogą pośrednią uzyskać międzynarodową zgodę dla swych planów. I tu się zawiódł.

450.000 urzędników państwowych w Polsce

Główny urząd statystyczny opracowuje obecnie dane, z przeprowadzonego niedawno spisu urzędników państwowych. Prace rozpoczęto od obliczenia wojskowych zawodowych. Według przewidywań liczba urzędników państwowych w Polsce przekroczy 450 tys. Na pierwszym miejscu znajdują się urzędnicy administracji z cyfrą 185 tys., wśród przedsiębiorstw państwowych najwięcej zatrudniają koleje, mianowicie 147 tysięcy, poczta 30 tys.

Energiczny protest przedstawiciela Anglii w Berlinie, który przestrzegł rząd niemiecki w sposób stanowczy przed skutkami zbrojeń w powietrzu był zimnym tusem na rozpalone gorączką wojenną głowy niemieckie. Zbrojeń niemieckich tusz ten jednak nie zmniejszy, tego możemy być pewni.

Ogromny spadek zatrudnienia na Śląsku

O sile szalejącego kryzysu gospodarczego oraz skutkach jego w przemyśle węglowym Śląsku. Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego świadczyć mogą następujące cyfry:

W 1913 r. w przemyśle węglowym Śląska, Zagłębia Dąbr. i Krakowskiego zatrudnionych było ogółem 113.000 górników. Liczba ta wzrosła podwójnie w 1921 r. do

Po znanych zajściach w Małopolsce, sanacja uznała za stosowne udzielić na powiat ropczycki, zarządzając w różnych punktach powiatu zgromadzenia. Prasa zaś sanacyjna roztrąbiła szeroko światu, że ludność powiatu na tychże wiecach z całym zaufaniem zwraca się do posłów B. B. W. R., a potępia działaczy ludowych, względnie posłów ludowych, czyniąc ich odpowiedzialnymi za znane wypadki, —

208.653. W październiku ub. r. liczba ta wynosiła już tylko 88.017 górników.

W dniu 30 czerwca br. stan zatrudnienia w górnictwie wszystkich trzech rewirów wynosił już tylko 72.458.

Z powyższego widać, iż polski przemysł górniczy dotknięty został w sposób niezwykle ciężki.

Wykrycie w stolicy tajnego arsenału broni

Władze bezpieczeństwa w Warszawie wykryły olbrzymią aferę przemytu broni i amunicji, której skład mieścił się w śródmieściu przy al. Jerozolimskich w mieszkaniu obywatela belgijskiego de Maena i w należącej do mieszkania piwnicy. Inż. de Maena osadzono w więzieniu.

Sledztwo wykazało, że pod pozorem podróży handlowych, zajmował on się stale przemtem bro-

ni i amunicji, dla odciążenia zaś uwagi władz, urządził w swym mieszkaniu przyjęcia, na których bywali przedstawiciele najlepszego towarzystwa stolicy. De Maen miał podobno współników we wszystkich większych miastach Polski, to też sledztwo w tej aferze, zataczającej coraz szersze kręgi zostało poruczone jednemu z sędziów sledczych do sprawy wyjątkowej wagi.

Krwawe starcie Reichswehry z hitlerowcami

„Wiener Allgemeine Zeitung“ donosi z Norymbergii, że w ub. sobotę oddział narodowych socjalistów wtargnął do wielu domów żydowskich, niszcząc urządzenia i aresztując osoby, które nigdy nie brały udziału w życiu politycznym.

Komendant Reichswehry w Norymberdze telegraficznie poinformował o tych zajściach namiestnika Bawarii von Eppa i rząd Rzeszy, prosząc o pomoc. Według doniesień komendant Reichswehry zarządził ogłoszenie sta-

nu wyjątkowego. W Norymberdze i Fürth kursują wieczorem patrole Reichswehry.

W Fürth doszło między oddziałami Reichswehry i demonstrującymi oddziałami narodo-socjalistycznymi do krwawego starcia. Wojsko w obronie własnej musiało użyć broni palnej. 5 narodowych socjalistów odniosło rany. Bawarski minister spraw wewnętrznych zakazał dogą radjową prasie bawarskiej pisanie o tych zajściach.



MARYNARZE ŁOTEWSCY W HOLIDZIE NIEZNANEMU ŻOŁNIERZOWI Dowódca goszczącej w Gdyni bojowej floty lotewskiej komandor Spade w otoczeniu oficerskiej eskadry złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Kłamcom w odpowiedzi

Liczbę uczestników tych wieców podniesiono dziesięć lub dwudziestokrotnie. I tak ostatni numer „Gospodarza“ podaje liczbę uczestników na wiecu w Sędziszowie około tysiąca, a w Nockowej do 2 tysięcy i to samych chłopów. W Nockowej na wiecu w dniu 16 lipca b. r. liczba uczestników wynosiła około 200 osób, kobiet, młodzieży i dzieci, — gdyż zebranie to odbyło się zaraz po sumie pod kościołem, zapowiedziane gorąco przez miejscowego proboszcza, że przyjeżdża starosta celem wysłuchania potrzeb najbardziej potrzebnej ludności. Ponieważ miejscowi chłopcy zbojkotowali wiec, sprowadzono uczestników aż z Sędziszowa na 4 wozach. Rezolucji żadnych nie uchwalono, tak w Sędziszowie jak i w Nockowej, zostały one jedynie odczytane, lecz nie poddano ich pod głosowanie.

Chłopi natomiast z pogardą odwracają się od hijen sanacyjnych, które chciałyby kuć swój kapitał polityczny dla B. B. W. R. Kłamstwa prasy sanacyjnej w sprawie ostatnich zajęć są tak jaskrawe, tak bijące w oczy, że każdy człowiek honoru, patrząc na te obrzydłe metody musi splunąć z pogardą w stronę sanacji.

Kto przenosi starostów?

Zjazd powiatowy B. B. przeciwko starości

Nieskonfiskowany „Zielony Sztandar“ w nr. 56 z datą 30 bm. pisze:

„Z powiatu garwolińskiego donoszą nam:

Wcale nie na Kresach, ani w ropczyckim — ale tuż obok Warszawy, w powiecie garwolińskim, odbył się powiatowy Zjazd BBWR pod przewodnictwem wybitnego posła BB. Janusza Kozłowskiego, poświęcony specjalnie miejscowemu starości p. H. Bieńkiewiczowi.

W czasie zjazdu postawiono starości nielada zarzuty: że w sejmikowej szkole rolniczej w Miętnej wychowuje się komunistów (choć za swą pracę dotychczasowy dyrektor szkoły Wacław Gobel został mianowany wizytatorem szkół rolniczych na kuratorium warszawskie); że policja za mało pomaga w pracy BeBe, że sam starosta nie zajmuje się naganianiem podległych mu ludzi do B.B. itp.

W rezultacie jeden z czołowych działaczy B.B. na terenie garwolińskiego, pokątny doradca, niejak J. Lelewel, postawił w porozumieniu z pos. Kozłowskim wniosek nieufności dla starosty, domagający się przeniesienia starosty z powiatu garwolińskiego. Wniosek posłusznie został uchwalony.

Obecnie rozeszła się wiadomość, że na skutek tego wniosku władze zwierzchnie zdecydowały przeniesienie starosty pod Kostka i Bernackiego w pińskie błota. Niby to zwykły objaw w dzisiejszej Polsce, ciekawy przez to tylko, że wnioskodawca J. Lelewel tak skwapliwie wysłuchany w swym żądaniu przeniesienia starosty, był karany ostatnio za fałsz i przywłaszczenie sześćmiesięcznym więzieniem — raz za nadużycie służbowe dwuletnim więzieniem z zamianą na dom poprawy.

Jak z tego widać, bardzo „uczciwi i czysti“ ludzie mają decydujący głos w tak ważnej sprawie, jak obsadzanie starostw.

Co Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na to?

*** W NUMERZE DZISIEJSZYM** rozpoczynamy druk ciekawych pamiętników szpiegowskich z czasów wojny światowej. Pamiętniki te pisane przez jednego z najbardziej głośnych wywiadowców angielskich, odkrywają karty bardzo wielu wypadków, które dla ogółu były tajemnicami. Pamiętniki te czyta się jednym tchem z nieśląbnym zainteresowaniem.

Smutne żniwo pożarów

Według tymczasowych obliczeń Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, było w I-ym półroczu na terenie jego działalności 6.347 pożarów, gdy w tym samym okresie roku poprzedniego zanotowano pożarów 7.427, a w I. półroczu 1931 nawet 9.572. Podobnie kształtują się też rozmiary pożarów. Gdy w I. półroczu r. spłonęło ogółem 11.620 nieruchomości, to w tym samym okresie 1932 roku spłonęło 12.005 nieruchomości, a w r. 1931 — 16.815 nieruchomości.

Najgorszy pod względem palności był czerwiec, w którym zanotowano 4.198 pożarów, czyli ponad 66% wszystkich pożarów całego półrocza, oraz — 8.618 płonących nieruchomości, czyli 74% ogółu płonących w tem półroczu nieruchomości.

7 zabitych od wybuchu granatu

W czasie ćwiczeń wojskowych w pobliżu Miskole na Węgrzech, eksplodował granat, zabijając 2-ech oficerów i raniąc ciężko 5 żołnierzy.

168 ofiar śmiertelnych upałów w Ameryce

Katastrofalna fala upałów nad Stanami Zjednoczonymi, która osiągnęła w dniu wtorkowym swój punkt najwyższy (termometr wskazywał najwyższą temperaturę 62 stopnie w słońcu), pociągnęła za sobą liczne ofiary śmiertelne. Wedle doniesień z poszczególnych części kraju, ogółem zmarło na udar słoneczny 68 osób, zaś podczas kąpiei morskich i rzecznych utonęło przeszło 100 osób.

W celu samobójczym wysadził hotel w powietrze

W Brnie Morawskim w Czechosłowacji w poniedziałek rano, wskutek wybuchu bomby ekrazytowej wyleciał w powietrze wielki 4-ro piętrowy gmach w którym mieścił się hotel. Cała ściana frontowa czteropiętrowego hotelu „Europa“ po pierwsze piętro legła w gruzach. Pierwsze piętro, na którym się znajdowała kawiarnia, jest zupełnie zniszczone. Z pierwszego piętra buchnęły po eksplozji płomienie do 60 metrów wysokości.

Dotychczas z pod gruzów wydobyto zwłoki 7 osób. Jak stwierdzono sprawcą wybuchu jest urzędnik Bauer, który przywiózł z sobą materiał wybuchowy i w ten sposób popełnił samobójstwo.

Akcja ratownicza około r umowisk hotelu trwa.

Bandyci z pod znaku Hitlera chcieli wysadzić w powietrze pomnik powstańców śląskich

Władze policyjne w Królewskiej Hucie zlikwidowały szajkę, złożoną z kilku osobników, którzy zaopatrzeni w materiał wybuchowy, zamierzali wysadzić w powietrze pomniki powstańców w Królewskiej Hucie, Lipinach i Przodowicach. Nazwiska aresztowanych, którzy częściowo przyznali się do winy oraz bliższe szczegóły tej afery, ze względu na toczące się śledztwo, narazie trzymane są w tajemnicy.

Aresztowani są członkami rozwiązanej niedawno niemieckiej organizacji hitlerowskiej młodzieży „Volksbund-Jugend“. Wiadomość o aresztowaniu szajki, która zamierzała zniszczyć tak drogie każdemu sercu polskiemu pamiątki, wywołała na Górnym Śląsku ogólne poruszenie.

Straszliwe skutki burzy w okolicy Kielc

W sobotę wieczór po niezwykle upalnym dniu przeszła nad Kielcami i okolicą straszliwa burza z piorunami. Wyładowanie elektryczne było tak silne, że pioruny uderzały niemal nieustannie.

W pięciu miejscach wybuchły pożary, a to w miejscowościach podmiejskich: Czarnów, Niewachłów, Dąbrowa i Morawica.

W Niewachlowie piorun zabił 15-letniego chłopca, zaś w Morawicy od pioruna zginęło 16 koni, które zgromadzone były w stajni.

Gdy prawie równocześnie w pięciu miejscach zapłonęły luno pożarów, w

miejscie uderzono w dzwony na alarm. Kielecka straż ogniowa i straż okoliczne z nadzwyczajną energią i sprawnością przystąpiły wszędzie do akcji ratowniczej.

Huraganowa wichura przed burzą poczyniła olbrzymie spustoszenia w drzewostanie. Na szosach leży wielka ilość drzew, ściętych przez huragan. Połączenie telefoniczne Kielce z Bodzentynem zostało przerwane.

Podczas następnej burzy w późnych godzinach nocnych spadł grad. Jest to zjawisko bardzo rzadkie w porze nocnej.

Aresztowanie płatnika w 21 pułku piechoty pod zarzutem sprzeniewierzenia 100.000 zł

W tych dniach z polecenia władz wojskowo-śledczych aresztowany został płatnik 21 p. p. w Warszawie por. Gadomski. Osadzono go niezwłocznie w więzieniu przy ul. Dzikięj.

Przykrą i smutną sensację powiększył jeszcze fakt zawieszenia w czynnościach majora Szymoniewskiego, zastępcy dowódcy pułku, cieszącego się od lat 6-ciu całkowitem zaufaniem przełożonych.

Jak się dowiadujemy przed kilku tygodniami organy kontrolne zarządziły rewizję ksiąg kasowych pułku.

Stwierdzono podczas rewizji pewne braki i niejasności w postaci niezaksięgowanych, a rozchodowanych kilku tysięcy. Co ważniejsze stwierdzono brak dowodu kasowego na wydatkowanie 20.000 zł. Por. Gadomski oświadczył, że

kwit na te pieniądze istnieje, tylko musi go poszukać. Istotnie już na jutro dokument został przedstawiony.

Wypadek ten zaprotokółowano wraz ze szczegółowym opisem kwitu.

Gdy w miesiąc później zarządzona została nowa kontrola ksiąg pułkowych stwierdzony został brak sumy 20.000 zł. Na pokrycie dostarczono tego samego kwitu, co poprzednio.

Fakt ten spowodował ścisłą rewizję wszystkich ksiąg. Dała ona niespodziewany wynik, ujawniła bowiem brak w wysokości 65.000 zł. Zainteresowany w tej sprawie por. Gadomski przyznał się do nadużyć i oświadczył, że przekraczają one 100.000 zł.

W tej chwili prowadzi się dalsze rewizje ksiąg.

Zamach bombowy na Węgrzech

Na węgierskiej stacji granicznej Topielnica popełniono zbrodniczy zamach bombowy, którego ofiarą padła kilka osób. Szczegóły zajścia przedstawiają się następująco:

W niedzielę rano zgłosił się do naczelnika stacji w Topielnicy konduktor pociągu osobowego, który przybył dopiero co z Węgier i oddał naczelnikowi pakiet, związany sznurem, oświadczając, że pakunek ten otrzymał od jakiegoś nieznanego osobnika po stronie węgierskiej z poleceniem oddania go w biurze naczelnika stacji w Topielnicy.

Naczelnik polecił jednemu z obecnych w biurze urzędników otworzyć paczkę. — Gdy ten przeciął sznury, nastąpiła gwałtowna eksplozja.

Od wybuchającej maszyny piekielnej zabity został naczelnik stacji i urzędnik, otwierający pakiet. Dwóch innych urzędników odniosło ciężkie rany.

Władze bezpieczeństwa wszczęły na tychmiast dochodzenia w celu wysledzenia sprawców potwornego zamachu.

Katastrofalne wylewy rzek w Chinach

Według doniesień z północnych prowincji Chin powstały tam wskutek ciągłych ulewnych deszczów w ciągu ostatnich dni ogromne powodzie.

Wszystkie największe rzeki wystąpiły z brzegów, zatapiając olbrzymie połacie kraju. Tysiące kilometrów pól i łąk znajduje się pod wodą, a wiele wsi, podmytych przez napór fal, zniknęło wogóle z powierzchni bez śladu.

Wedle prowizorycznych obliczeń, około 5 tys. osób znalazło śmierć w nurtach wezbranych. Niewątpliwie liczba ta wzrośnie parokrotnie, gdy nadejdą dokładniejsze wieści z dalszych okolic.

200 wagonów cukru polskiego do Rosji.

Toczące się od dłuższego czasu między przedstawicielstwem handlowym Sowietów w Warszawie a Bankiem Cukrownictwa pertraktacje w sprawie zakupu 200 wagonów cukru kryształowego, dobiegają końca.

Wygrane pożyczki budowlanej?

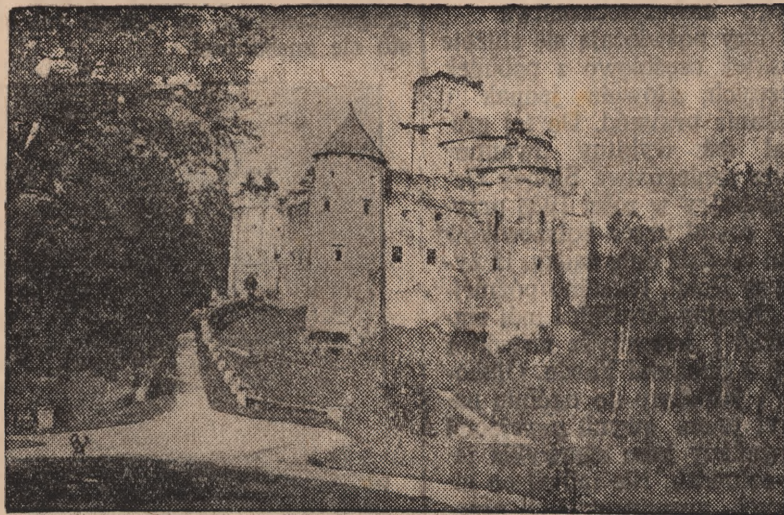
W dniu 1 sierpnia odbyło się losowanie 3 proc. premjowej pożyczki budowlanej serii L.

Główna wygrana w wysokości 250.000 złotych padła na Nr. 48967.

50.000 zł. na Nr. 406885.

Po 10.000 zł. wygrały następujące N-ry: 427249 422888 305875 845421 680338 607491 31614 133728 444788 204348.

Po 100 zł. wygrały N-ry: 861036 250922 235542 488137 117750 866409 765711 383373 45739 295711 575509 474879 267988 357330 473220 272320 954084 479011 818486 36803 642959 168252 637219 816793 688542 785070 968916 616662 32696 788197 119788 16098 951479 99970 488422 814867 732422 849392 913640 622792 594722 425940 851080 877840 599147 769217 778730 136518 652234 625734 482652 479014 244917 482392 822965 621329 1744 23214 410651 163296 614209 567862 677865 395059 136661 119372 677763 92287 471856 522713 641272 130688 464607 600415 160334 824105 381152 524355 568990 243507 25717 18717 187614 363070 865812 320133 830073 305755 537604 214385 342112 116969 902522 155543 998375 714436 803966 642142 352016 100835 612666.



ZABYTKI BUDOWLANE NA ZIEMIACH POLSKICH.

Do najpiękniejszych zabytków naszego budownictwa należy Zamek w Niedzicy w Pieninach, który widzimy na naszym zdjęciu.

Niepomyślny stan zbioru pszenicy w Ameryce

Według najświeższych wiadomości ze Stanów Zjedn. urodzaj pszenicy nie przedstawia się w roku bieżącym nadzwyczajnie. Według obliczeń zbiór pszenicy w ro-

ku zeszłym wynosił 726 milionów buszli, zaś w roku bieżącym wyniesie prawdopodobnie tylko 496 milionów buszli. Jest to najniższy zbiór pszenicy od roku 1893.

Szpiedzy wielkiej wojny

Autentyczne przygody w tajnej służbie wywiadowczej armji koalicyjnej

Napisane przez Edwina T. Woodhall'a, b. członka angielskiej centrali tajnej służby wywiadowczej i sławnego detektywa przybocznego Księcia Walji w czasie wielkiej wojny

Szpiegostwo było zawsze najulubieńszym tematem autorów powieści sensacyjnych. Żadna jednak fantazja nie wystarcza, by oddać rzeczywistość tak w całej jej grozie, jak ją przeżyli naprawdę szpiedzy wielkiej wojny.

Czem jest właściwie tajna służba?

W czasach pokojowych coś podobnego rzekomo nie istnieje. Gdy oficjalnie ktoś o to zapytał każdy z uśmiechem na ustach zaprzeczał jej istnienia. Ale kiedy nadciąga burza wojenna wtenczas tajny wywiad staje się rzeczywistym decydującym czynnikiem.

Do angielskiej służby wywiadowczej wstąpiłem w 1910 r. i przydzielony zostałem do sztabu głównej kwatery Metropolitan Police (policja stołeczna) położonej przy ulicy Scotland Yard w Londynie.

Pięć lat poprzedzających wojnę światową tworzyły po stronie brytyjskiego wywiadu okres znacznie większej aktywności. Naturalnie, że tak Anglia jak i Niemcy nie przynęcały się oficjalnie do posiadania szpiegowskiego i poważnego systemu szpiegowskiego. O tem, że Niemcy posiadają u nas wielki aparat szpiegowski wiedziały sfery międzynarodowe zupełnie dokładnie. Jakkolwiek Niemcy wiedziały iż o fakcie tym jesteśmy poinformowani, to jednak istniała zupełna nieświadomość tego w jakiej mierze czynność niemiecka jest znana naszemu tajnemu wywiadowi.

Liczba ludności niemieckiej w naszych większych miastach sięgała przed wojną blisko ćwierci miliona.

Większość znaczna ludności zajmowała się swoimi interesami, moc jednak między nimi było ludzi, którzy trudnili się szpiegostwem na rzecz Niemiec. Spotkania tych ludzi odbywały się w kilku ustalonej reputacji restauracjach i kawiarniach.

W hotelu starej „Cafés Royal“ widziałem poraz pierwszy kilku członków tajnego wywiadu niemieckiego, którzy czynni byli w Anglii. Byli to spokojni, zupełnie nie podpadający ludzie i tylko z trudem wyobrazić sobie było można, że działają oni ściśle według tajnych instrukcji otrzymywanych z Königgrätzerstr. nr. 70 w Berlinie. Tu w Cafe Royal widziałem po raz pierwszy lauranta Otto Gratz'a, który zwykle nie w tajemniczym przystawianym był pod nazwiskiem Steinhauera. Był on wówczas najwybitniejszym szpiegiem niemieckim.

Posługiwał on się różnymi nazwiskami, ilu i jakimi tego dokładnie nigdy nie stwierdzono, ale my w Scotland Yardzie wiedzieliśmy, że był on w przedwojennej niemieckiej służbie szpiegowskiej zarówno w armji jak i marynarce „wielkim człowiekiem“. Scotland Yard interesował się wówczas bardzo silnie temi napozór niewinnemi paniami i panami, którzy schodzili się w Oddeninos czy też w Café Royal. Byli oni podejrzani i znani jako szpiedzy, ale było niemożliwością im cośkolwiek udowodnić.

Scotland Yard miał jednak na nich oczy otwarte, a gdy wybiła godzina, ku ich własnemu największemu zdumieniu, zostało więcej niż 50 agentów niemieckich aresztowanych.

Liczyli na nietykalność i nawet im się nie marzyło, że każdy pojedynczy członek ich korpusu szpiegowskiego był przez nas starannie rejestrowany i pilnowany wiele miesięcy przedtem niż wybuchła wojna.

Władze długo się przyglądały, ale gdy wyszedł rozkaz przychwycenia tych „pożytecznych“ agentów niemieckich, został natychmiast wykonany. Scotland Yard nie próżnował. Jak skuteczną była akcja Scotland Yardu przyznaje nawet jeden z byłych oficerów niemieckich Hans Rudolf Berndorff w swej książce pod tytułem „Szpiegostwo“. Berndorff sam, znany szpieg niemiecki, mówi całkiem otwarcie, iż największy cios szpiegostwu niemieckiemu zadali Anglicy zaraz w pierwszych dniach wojny.

Powracając do tajnego wywiadu brytyjskiego trzeba, aby być ścisłym stwierdzić, że organizacja znana pod nazwą obrony specjalnej, rozpoczęła swą pełną działalność w 1910 r. Pewnem jest, iż Wielka Brytania znacznie większą uwagę przywiązywała do tajnego wywiadu... dyplomatycznego, niż do zwykłych afer w wojsku czy też marynarce. Tak na przykład było dla naszego ministerstwa spraw zagranicznych ważniejszą rzeczą dowiedzieć się o szczegółach rozmowy odbytej w Berlinie między ministrem tureckim a niemieckim ministerstwem spraw zagranicznych

niż sprawdzanie ile jest prawdy w wiadomościach o zdobyczach technicznych wojennej marynarki niemieckiej, lub łodziach podwodnych.

Wiedzieliśmy np. zupełnie dokładnie, iż Niemcy zmobilizować mogą 5 miljonową armję i zaskoczyć Francję. Byliśmy również świadomi tego, iż flota nasza sama już wystarczała do walki z każdą inną flotą.

Gdy tylko nasz system szpiegowski natknął się na niebezpieczeństwo szpiegostwa niemieckiego, została praca Scotland Yardu od razu do tego dostosowana. Oficerowie naszego oddziału specjalnego zostali wyposażeni w znacznie większą władzę. Wprawdzie władza ta była tajna, tem niemniej jednak w skuteczności swej była również silna jak w wojsku, czy marynarce.

Pracowaliśmy według wzoru policji kryminalnej, utrzymywaliśmy stały kontakt z rzeczami nie wysilając się jednak do zachowywania naszej aktywności w tajemnicy. Na zewnątrz wobec każdego wrogo agenta, który miał interes w tem by o tem wiedzieć, byliśmy oficerami policji. Ludzie ci uważali nas wprawdzie za szczególnie rutynowanych wywiadowców, nigdy jednak nie przypuszczali, że należymy do specjalnego oddziału tajnego wywiadu.

Rodzaje szpiegów

Szpiedzy dzielą się głównie na dwie kategorie. Do pierwszej zaliczam oficerów w służbie czy poza służbą. Są to naogół ludzie o nieposzlakowanym charakterze. To są szpiedzy rzeczywiście działający jedynie z pobudek patriotycznych, ludzie o wysokim stopniu inteligencji, dobrego pochodzenia, wierni zawsze swej ojczyźnie. Takimi ludźmi byli późniejszy Lord Kitchener, Lord Baden Powell i Sir Henry Wilson.

Druga grupa składa się z ludzi, których znaleźć można w czasach narodowego niebezpieczeństwa takich, którzy poświęcają się służbie szpiegowskiej częściowo z pobudek patriotycznych, głównie jednak z chęci szulkania przygód. Do tej grupy należał też wybitny awanturnik i mistrz szpiegostwa Sidney George Raily, który w roku 1925 przychwycony został przez bolszewików i o którym do dziś dnia sądzą, iż żyje jeszcze w Rosji, taksamo późniejszy Sir J. Norton-Gryffith i mój stary przyjaciel i towarzysz inspektor Ginkhoven z Scotland Yardu. Ginkhoven, „Gin“, jakiegoś go ogólnie nazywali, był przez swych przyjaciół zawsze uważany jako niezwykle tajemniczy człowiek. Nie mówił on nigdy o swych awanturnych przeżyciach, a jednak nie było nikogo w policji metropolitalnej, któryby mógł się wykazać tak zadziwiającymi doświadczeniami jak „Gin“.

Jeden ze znanych autorów powieści awanturnych, który znał niektóre szczegóły z niezwyklej kariery życiowej Gina, uczynił go niejednokrotnie bohaterem swych nadspodziewanie sensacyjnych powieści.

W czasie wojny przekroczył mój przyjaciel Ginkhoven nieraz linje nieprzyjacielskie, zapuszczając się w głąb Niemiec, Turcji, czy Austrii. Był on nadzwyczajnym znawcą języków i niezrównanym mistrzem w sztuce charakteryzacji. Był on przez Sir Basilego Thomsona wyszukany specjalnie do wojskowej służby przeciwszpiegowskiej. Byłem dumny z przyjaźni tego człowieka o żelaznych nerwach, zadziwiającej odwadze i niezrównanym mestwie. Ginkhoven, to rzeczywisty ideał detektywa. Jego wybitne przymioty pozwoliły mu pokonać liczne niebezpieczeństwa, w jakich tak często się znajdował.



Edwin T. Woodhall, były detektyw, kierownik specjalnego oddziału w Scotland Yardu, przydzielony przez dłuższy czas jako asystent do osoby angielskiego następcy tronu, księcia Walji.

Szpieg — przyjaciel cesarza Wilhelma

A teraz powróćmy do historii zlikwidowania wielkiego niemieckiego systemu szpiegowskiego w r. 1914. Uznanie jakie nam wyraża Rudolf Berndorff, sam autorytet w dziedzinie szpiegostwa, jest dowodem, jak gruntownie wówczas zabraliśmy się do dzieła. Berndorff przyznaje, iż jest dla niego rzeczą zupełnie niezrozumiałą jak rzecz taka śmiała udać się mogła. Zdaje się on przypuszczać, iż stało się to dzięki zdradzie jednego z niemieckich agentów.

Ja natomiast poraz pierwszy z całą pewnością podać mogę, że nie było żadnego niemieckiego szpiega o jakimkolwiek znaczeniu którego byśmy dokładnie nie znali.

Aby się streszczać, powiem, że słabość niemieckiego tajnego wywiadu leżała w tem, iż Niemcy mają szczególną upodobanie w jednolitości organizacji. Gdyby lepiej opłacali swych agentów i dali im pewną indywidualną swobodę działania, wtenczas napewno natknęlibyśmy się na znacznie większe trudności w rozplątywaniu podziemnej sieci ich szpiegostwa.

Działając według starego przysłowia, iż należy każdemu człowiekowi zostawić pewną swobodę ruchów i dopiero przy sposobności przyciągnąć stryczka, udało nam się, gdy tylko wybuchła w 1914 roku wojna, przychwycić niespodzianie tych wszystkich wielkich szpiegów niemieckich.

Kiedy z okazji śmierci króla Edwarda VII przybyli do Londynu panujący i prezydenci prawie wszystkich cywilizowanych krajów, by wziąć udział w pogrzebie, był jedną z najważniejszych figur jego własny siostrzeniec, cesarz Wilhelm II. Wraz z nim przybył cały sztab oficerów, ochmistrzów i gwardji przyboczej z pośród których znany nam był jeden z niezwyklej aktywności w pracy wywiadu niemieckiego. Nazwę go hrabia X. Jego ruchliwość wśród kolonii niemieckiej zaobserwowana już była przy poprzednich sposobnościach. To też mimo, że mu nic pewnego udowodnić nie było można, wywiadowcy Scotland Yardu nie spuszczali zeń oka nawet w czasie uroczystości pogrzebowych. Hrabia X., który świetnie władał językiem angielskim, był w kołach towarzyskich osobą uprzywilejowaną. Śledzenie człowieka z najbliż. otoczenia cesarza wymagało, rzecz naturalna, szczególnego taktu i zręczności. Do tego delikatnego zadania wybrani zostali dwaj detektywi Drury i Seal z oddziału specjalnego. Im dodany był dalszy członek tajnej policji,

Po pogrzebie królewskim w Windsorze powróciła pewna liczba oficerów niemieckich do Londynu, by korzystając z okazji zwiedzić miasto. Hrabia X. nie przyłączył się jednak do swych towarzyszy. Odszukał on pewnego człowieka w jego biurze przy Charing Cross Road, którego dawno już podejrzewaliśmy o szpiegostwo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości bieżące

Sobota, 5 sierpnia 1933 r.

Sobota: N.M.P. Śnieżnej. W. sl. 4,03; zach. 7,21. Wsch. księż. 19,84; z. 3,23.
Niedziela: Przemien. Pańsk. W. sl. 4,03; zach. 7,19. Wsch. księż. 20,05; z. 4,56.
Poniedziałek: Kajetana. W. sl. 4,05; zach. 7,17. Wsch. księż. 20,18; z. 6,25

Uderzenia krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tehu, uczucie strachu, przeczulenie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przez używanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa.

STAN WODY NA WIŚLE w dniu 2. VIII. br.

Kraków minus 2,44; Zawichost plus 1,19; Warszawa plus 1,20; Płock plus 0,84; Toruń plus 1,04; Fordon plus 0,94; Chełmno plus 0,87; Grudziądz plus 1,04; Korzeniowo plus 1,19; Montawa plus 0,48; Piekło plus 0,45; Tczew plus 0,35; Einlage plus 2,46; Schiew. plus. 2,70.

Województwa centralne

ARESZTOWANIA AFERYSTÓW W RYPINIE

W Rypinie woj. warszawskiego powstał wielki popłoch z powodu dokonania licznych aresztowań w związku z nadużyciami, jakie popełniono w Urzędzie Skarbowym w Rypinie.

Aresztowano m. in. naczelnika Urzędu Skarbowego w Rypinie Jana Tomczaka, który pobierał łapówki kilkusetzłotowe za umarzenie podatków, sekwestratora tegoż urzędu Bolesława Czerwińskiego, sekretarza urzędu Albińskiego oraz żydka Dawida Blausztejna. Wszystkich tych pasażerów osadzono w więzieniu.

MOST ZAWALIŁ SIĘ POD AUTEM.

Przez most na rzece Pilicy w Sulejowie pod Piotrkowem przejeżdżało auto ciężarowe, prowadzone przez szofera Jana Piaseckiego. Gdy auto, nalożone 140 workami cukru, znalazło się pośrodku mostu, załamało się 6 bal. podtrzymujących most.

Wobec powyższego uszkodzenia mostu wszelki ruch kołowy został wstrzymany. Wypadku z ludźmi nie było.

Wielkopolska.

STRAJK W CHODZIEŻY UKOŃCZONY.

Strajk w fabryce fajansu zakończył się dzięki interwencji okr. inspektora pracy w ub. wtorek. Od rana robotnicy przystąpili, po sześciu dniach, w ciągu których nie opuszczali fabryki, do pracy. Dyrekcja wypłaciła zaliczki w wysokości 3/4 zaległych zarobków. Wniosek zaś obiecała wyrównać w ciągu najbliższych tygodni.

AFERA SANACYJNEGO UZIA- ŁACZA Z NAKŁĄ.

Sanacyjny działacz i wójt na obwód nakielski Jan Ziółcki, który popełnił cały szereg nadużyć pieniężnych na sumę kilkudziesięciu tysięcy złotych, zgłosił się sam do prokuratora.

Ułatwił w ten sposób procedurę wymierzenia sprawiedliwości za jego złodziejskie poczynania.

OKROPNE ODKRYCIE.

Strasznego odkrycia dokonano niedawno na polu w Kokoszynie. Znaleziono tam bowiem zwłoki kobiety, które znajdowały się już w rozkładzie. Nadto nogi były powyrwane, twarz zaś obdarta z ciała.

W denatce rozpoznano 54-letnią Józefę Ławniczak — umyślowo chora, która kilka dni temu wyszła z domu.

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek: **GOSPODARZ i OSADNIK“**

Pomorze.

* **CHOJNICE.** (Wybuch w młynie.) W tutejszym młynie parowym z niewyjaśnionych dotąd przyczyn nastąpił wybuch w motorze, który był tak silny, że motor rozprysł się w drobne kawały, zaś inne urządzenia w kotłowni zostały doszczętnie zniszczone wraz z kotłownią, która zamieniła się w gruzy. W chwili wybuchu nikt z pracowników nie znajdował się w kotłowni. Szkody obliczają na około 15.000 złotych.

* **LUBAWA.** (Drogi wróżby cyganek.) W ub. tygodniu zjawily się w mieszkaniu rolnika K. Górzewskiego w Mrocznie dwie cyganki, które wróżyły chorej jego żonie. Gdy odeszły, zginęły wraz z nimi dwa kozuchy, męski i damski, ubranie męskie, w którym było 130 zł, półszorek wyjazdowy z okuciem niklowym, marynarka, dwie suknie i inne rzeczy, wartości 700 zł. —

Samobójstwo po stracie 40-tu groszy

12-letni syn biednego chłopca ze wsi o nieodpowiednim nazwisku, Miljonów, Stanisław Stacherczak z dumą pokazywał swoim rówieśnikom 40 groszy, uzyskanych ze sprzedaży jagód. Po paru dniach jednak chłopiec zgubił

Jest to znów nauczka dla naiwnych, wierzących we wróżby cygańskie.

* **BRODNICA.** (Syn okradł ojca.) Niedawno wyjechał rolnik Orzechowski z Drużyn do Brodnicy na targ, pozostawiając w domu zabitego wieprza. W tym czasie wieprz został skradziony. Sprawcą okazał się syn poszkodowanego, który zamieszkuje w Grzybnie.

* **RYŃSK,** pow. wąbrzeski. (Wprowadzenie nowego proboszcza.) — W ubiegłą niedzielę odbyła się uroczysta introdukcja nowego proboszcza ks. Żelewskiego, w obecności okolicznego duchowieństwa, członków Dozoru Kościelnego oraz licznej rzeszy parafjan.

Klucze na znak objęcia władzy nad parafią wręczył ks. proboszczowi Żelewskiemu odpowiedni przemówieniem ks. dziekan Łowicki, proboszcz z Niedźwiedzia.

Po wprowadzeniu nowego ks. proboszcza Żelewskiego do kościoła, wygłosił tenże ks. proboszcz przepiękne kazanie, dziękując również serdecznie księdzu dziekanowi Łowickiemu za przemówienie przed drzwiami kościoła.

Tragedja młodej kobiety

Niezwykłą tragedję przeżywała ostatnio 20-letnia rozwódka Klara B., zamieszkała w Bydgoszczy. Przed kilku laty, zapoznała w Bydgoszczy młodego gimnazjastę Franciszka G., syna zamożnego rolnika w Dochanowie, powiatu żnińskiego.

Franciszek G. ukończywszy gimnazjum zapisał się na uniwersytet, przyczem opuścił na stałe Bydgoszcz. — Wszelki kontakt między młodymi został zerwany. Los pokierował życiem młodej dziewczyny tak, że wyszła ona za mąż. Nie długo jednak Klara B. żyła z mężem, bowiem z nieznanых nam bliżej przyczyn ostatnio się z nim rozwiodła.

Na początku bieżącego miesiąca B. wyjechała na wakacje do Dochanowa, gdzie zamieszkuje jej babka. Spotkała tam także młodego, bo dopiero 21

lat liczącego studenta G. Stosunek między młodymi odżył. Nie mogli oni jednak myśleć o małżeństwie, ponieważ Franciszek G. był chory na otwartą gruźlicę. W umysłach zakochanych zaświtała myśl popełnienia samobójstwa. Nie długo trzeba było czekać do zrealizowania tragicznej myśli.

W ub. tygodniu w domu rolnika G. w Dochanowie zaszło oboje większą dawkę wronału. Wiadomość o samobójstwie lotem błyskawicy obiegła spokojną wioskę. Zawołany lekarz udzielił denatom pierwszej pomocy — Klarę B. przewieziono do szpitala powiatowego w Żaninie, a Franciszka G. pozostawiono pod opieką rodziców.

Stan obu zatrutych jest poważny, ale ich życiu niebezpieczeństwo nie zagraża.

Pechowa podróż bezrobotnego ślusarza na dachu wagonu

Drużyna konduktorska pociągu osobowego — przywiozła wczoraj z Łaskowic do Grudziądza ciężko rannego jakiegoś mężczyznę. Niezależnie do samochodu i przewieziono do Szpitala Miejskiego.

Jak się okazało, rannym osobnikiem był 20-letni Adam Gott bez stałego miejsca zamieszkania, kto-

ry, chcąc odbyć bezpłatną podróż z Gdyni do Warszawy, ułokował się na dachu wagonu III klasy. W ten sposób pasażer na „gapę“ przebył przestrzeń z Gdyni do Łaskowic. Niedaleko Jezewa Gott, straciwszy równowagę, spadł w biega pociągu na nasyp kolejowy, przyczem, podając, doznał cały szereg ciężkich obrażeń cieleśnych.

Uległszy alkooholowi stracił 900 złotych

Znany powszechnie w Kartuzach mistrz rzeźnicki p. G. przybył do Gdyni z pokazną ilością gotówki 900 zł. w celu załatwienia szeregu spraw.

Pan G. już wracał na dworzec, by odjechać do domu, gdy napadła go chęt wstąpienia na wódkę. Wstąpił więc do restauracji „Satyr“ i od tam zaczęło się jego nieszczeście. W „Satyrze“ przy bufecie zapoznał się z dwoma panami, w których towarzystwie zabawiał się do północy. Znajomi zamawiali coraz to nową kolejkę

wznosili często jego zdrowie i jak nie pić — zwłaszcza na cudzy rachunek? W końcu serdeczni przyjaciele zaproponowali mu przejazdkę ich samochodem dla otrzeźwienia. Pojechali w kierunku Orłowa. Po drodze obaj „panowie“ rzucili się na p. G. zabrali mu grubą portfel, a jego samego wyrzucili z samochodu. Pan G. zaalarmował policję, która aresztowała jednego „eleganckiego“ pana w Gdyni, a drugiego zamilowanego podróżnika w Warszawie.

ZaParcie. Doświadczenia przeprowadzone w klinikach dla chorób wewnętrznych wykazują że naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa jest znakomitym środkiem przeczyszczającym, przynoszącym wielką ulgę.

Młodzi Ludowcy pomorscy organizują się

W sobotę, 15 lipca br. odbyło się w Myśliwcu zebranie młodzieży celem założenia własnej organizacji. Dawno już odczuwaliśmy potrzebę założenia ognia organizacyjnego, skupiającego całą naszą młodzież. Na zebranie to przybyli do nas sekr. Zarz. Woj., a ponadto St. Stańco z Radzyna i D. Radziejewski z Myśliwca. Zebraniu przewodniczył prezes miejscowego Koła Stron. Lud. p. Knap.

Referat organizacyjny wygłosił p. Kasperlik, podkreślając potrzebę zorganizowania całej młodzieży wiejskiej pod jednym sztandarem.

W dyskusji, jaka się wywiązała, mówcy wyrazili zgodę na poglądy referenta. Do nowopowstałego Koła Młodych Ludowców zapisała się cała młodzież obecna, z wyjątkiem trzech Strzelców. Władze Koła zostały ukonstytuowane w następującym składzie: Lis Karol — prezes, Knapówna Władysława — sekr. i Lis Franciszek — skarbnik. Komisja rewizyjna: Jasińska Marja, Stachowska Weronika i Lis Stanisław.

Po odśpiewaniu kilku piosenek, zebranie w miłym nastroju zakończono. (—) Lis K., prezes (—) Knap Wł., sekr.

Sprawy organizacyjne Stronnictwa Ludowego

LUBARTOW. W dniu 6 sierpnia b. r. odbędzie się wiec S. L. w Firleju z udziałem posła Kotarskiego i ob. Stachyry Pawła.

W tymże dniu, 6 sierpnia, odbędzie się wiec w Niemcach przy udziale posła K. Paca i ob. Stefana Tatarczaka.

Baczność Krobia!

W niedzielę dn. 6 sierpnia br. zaraz po sumie w lokalu p. R. Formanowskiego w Krobie odbędzie się zebranie Stronnictwa Ludowego z udziałem posła Poprawy.

Ludowcy, stawcie się licznie!

Choroba wojewody pomorskiego

Wojewoda pomorski Kirtiklis, który od paru dni przebywał na urlopie wypoczynkowym w osadzie swojej Rykaciszki pod Wilnem, ciesząc się dobrem zdrowiem, nagle zachorował na zapalenie ślepej kiszki. Wobec pogarszania się stanu zawiadano z Wilna lekarzy, którzy stwierdzili konieczność przeprowadzenia operacji.

Chorego przewieziono natychmiast do lecznicy w Wilnie, gdzie przeprowadzono operację. Stan chorego jest zadawalniający.

Notowania giełdowe

| Ziemiopłody | | |
|------------------------------|-------------|-------------|
| z dnia 2-go sierpnia 1933 r. | | |
| Płacono złotych za 100 kg.: | | |
| | Warszawa | Poznań |
| Pszennica | 34,00-35,00 | 36,00-37,00 |
| Zyto stare | 19,50-20,00 | 16,00-16,50 |
| Zyto nowe | 16,75-17,00 | —, —, — |
| Jęczmień | 17,00-17,50 | 13,50-14,00 |
| Jęczmień browar. | —, —, — | —, —, — |
| Owies | 15,50-16,00 | 12,50-13,00 |
| Mąka: | | |
| pszenna 60% | 52,00-57,00 | 54,00-56,00 |
| żytnia 65% | 31,00-32,00 | 26,00-26,75 |
| Otręby: | | |
| pszenne | 12,00-13,00 | 10,00-11,00 |
| żytnie | 8,50- 9,00 | 8,50- 9,00 |
| Rzepak | 34,00-35,00 | 33,00-34,00 |
| Groch polny | 24,00-27,00 | 22,00-24,00 |
| Kuchy rzep. | 14,00-14,50 | —, —, — |
| Kuchynian. | 18,50-19,00 | 17,00-18,00 |
| Ziemniaki jad. | —, —, — | 1,70- 1,90 |
| Gryka | 18,00-19,00 | —, —, — |
| Proso | 19,00-20,00 | —, —, — |
| Słoma luźna | 5,50- 6,00 | —, —, — |
| Siano pras. | —, —, — | 6,25- 6,75 |
| Siano luźne | 6,50- 7,00 | 4,75- 5,25 |
| Słoma pras. | —, —, — | 2,00- 2,25 |

| Wartość pieniędzy: | |
|----------------------------|-----------|
| 1 funt szterl. angielskich | zł 29,80 |
| 1 dolar amerykański | zł 6,55 |
| 100 franków francuskich | zł 35,05 |
| 100 franków szwajcarsk. | zł 173,25 |
| 100 franków belgijskich | zł 124,30 |
| 100 koron czeskich | zł 25,40 |
| 100 guldenów gdańskich | zł 173,50 |
| 100 marek niemieckich | zł 211,50 |
| Gram czystego złota | zł 5,92 |

Kalendarzyk łowiecki na sierpień

Na podstawie przepisów łowieckich obowiązujących na terenie całego państwa, oprócz województwa śląskiego, w sierpniu przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo: łosie-byki, jelenie-byki, danielogacze, sarny-kozy, łanie jeleni i da-

nieli, zające szaraki, zające bielaki, niedźwiedzie, rysie, borsuki, wiewiórki, gluszcze koguty, cietrzewie koguty (do 15 sierpnia), cietrzewie kury w woj. wileńskim, białostockim, nowogródzkim, poleskim i wołyńskim (do 15 sierpnia), jarzabki i pardwy (do 15 sierpnia), bażanty kury, bażanty koguty, kuropatwy, przepiórki, słon-

ki (do 15 sierpnia), dropia, dropie-kamionki, dzikie gołębie (do 15 sierpnia), drozdy (do 15 sierpnia), kwiczoły (do 15 sierpnia), paszkoty (do 15 sierpnia), dzikie indyki-samce, dzikie indyki samice, ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi-gołębiarzy, krogulców, wron i srok (do 15 sierpnia), żbiki, kuny leśne i nurki.

Szkoły w poniedziałki i w czwartki od godz. 10-ej do 12-ej.

Radjoprogram z Warszawy

Niedziela, 6. 8.: 10,00 Transm. z pod Krzyża Traugutta pont. Mszy Św. celebrowanej przez Bisk. polowego Galla; 12,15 Poranek symfoniczny; 13,45 Transmisja Startu Międzynar. Zaw. Motocyklowych; 14,00 „Wspólnie, a nie pojedynczo“; 16,00 Radjotygodnik dla młodzieży p. t. „Co się dzieje na świecie“; 16,15 Opowiadanie „Ola na Pomorzu“; 16,30 Arje i pieśni; 17,00 „Czy człowiek w ciężkiej pracy powinien uprawiać sporty?“, 17,15 Koncert polskiej muzyki ludowej; 19,20 Muzyka polska z płyt; 19,40 Skrzynka pocztowa-techniczna; 20,00 Pieśni Pankiewicz; 20,20 Recital wiolenczelowy; 20,50 Dziennik wieczorny; 21,30 „Na wesolej fali lwowskiej“; 22,00 Muzyka taneczna; 22,25 Wiadomości sportowe

Poniedziałek, 7. 8.: 7,00 Sygnał czasu i pieśń: „Kiedy ranne wstają słońce“; 7,05 Gimnastyka poranna; 7,20 Muzyka z płyt; 7,30 Dziennik poranny; 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego; 12,05 Koncert kameralny; 14,55 — 15,15 — 15,35 — 15,50 Płyty gramofonowe; 16,00 Koncert popularny z Ciechocinka; 17,45 Odczyt; 18,35 Płyty; 19,10 Feljeton literacki: „Problem powieści Conrada „Lord Jim“; 19,45 Opera „Orfeusz i Eurydyka“; 21,00 Skrzynka pocztowa rolnicza; 21,10 Dziennik wieczorny; 21,20 II akt „Orfeusza i Eurydyki“; 21,50 — 22,00 — 22,40 Muzyka taneczna i lekka.

Wtorek, 8. 8.: 7,00—7,52 Codzienny program poranny; 12,05 Koncert popularny; 14,55 — 15,15 — 14,35 — 15,50 Płyty; 16,00 Pieśni; 16,25 Instrumentaliści z płyt gramofonowych; 17,00 Skrzynka pocztowa-techniczna; 17,15 Koncert muzyki lekkiej; 18,15 „W warsztacie wśród chmur“; 18,35 Recital skrzypcowy; 19,40 „Na widnokręgu“; 20,00 Koncert; 20,50 Dziennik wieczorny; 21,00 „Bieżące wiadomości rolnicze“; 22,00 — 22,40 Muzyka taneczna.

Kącik rozrywkowy

ZAGADKA.

Jestem pierwszą na stolice,
Ostatnią na każde miasto,
Ludzie lubią moje lice,
I ty kochasz mnie niewiasto!
Pierwszą jest w każdym stosunku,
I pierwszą na każdym stole, —
Stokfiż jadam nie znam trunku,
Bo siedzieć muszę w stodole.
Znam hierarchji wszystkie stopnie,
Herbem „Ostoja“ się chlubię, —
„Sto za sto“ — cenię okropnie,
Stokrotki namiętnie lubię!
Mieszkam zaś wewnątrz Rostowa,

Gdzie czysto — na końcu prawie...
Zna mnie ulica Mostowa
Chociaż nie bywam w Warszawie.
Stosunki ludzkie podnoszą,
Szaleją za mną panowie!
A teraz odgadnąć proszę
Kim jestem i jak się zowie?

Rozwiązanie zagadki z nr. 85 „Gazety Grudziądzkiej“. — Pilot, Osiol, Noteć, Iskry, Agawa, Tytoń, Orzeł, Walek, Sówka, Konar, Indyk — Poniatowski.

Wpisy do Państwowej Szkoły Budowy Maszyn w Grudziądzu

Do Szkoły Budowy Maszyn w Grudziądzu przyjmuje się kandydatów, posiadających świadectwo ukończenia 3-oh klas państwowej albo prywatnej, uznanej przez Ministerstwo W. R. i O. P., szkoły średniej ogólnokształcącej, albo 7 oddziałów szkoły powszechnej, a również świadectwo ukończenia szkoły rzemieślniczo - przemysłowej. Kandydaci powinni ukończyć 14 lat życia. Najwyższy wiek przyjmowania 17 lat. Kandydaci składają egzamin ustny i piśmienny z języka polskiego,

matematyki oraz egzamin z rysunków odręcznych.

Kurs nauki trwa 4 lata.

Kandydat, zgłaszający się na ucznia na I-szy kurs tej szkoły, winien przedstawić: a) podanie na ręce dyrektora, b) własnoręcznie napisany życiorys, c) ostateczne świadectwo szkolne wraz ze świadectwem odejścia, d) świadectwo moralności, o ile od wystąpienia ze szkoły upłynęło więcej niż pół roku, e) pisemne zezwolenie rodziców lub opiekuna na wstąpienie do szkoły; f) dowód, że kandydat ukończył 14 lat, a nie przekroczył 17 lat, g) świadectwo zdrowia.

Egzamin sprawdzający rozpocznie się dn. 4-go września o godz. 8-ej rano. Podania przyjmuje kancelaria

Zapisz się na członka Ligi Obrony Powietrznej Państwa
Składka miesięczna 50 gr.

Szydełkiem i na drutach dla dzieci

I-sza część.

Trykoty i ubranka szydełk. dla dzieci
Bielizna dziecienna: kaftanki, majteczki Paski. Trzewiczki na drutach. Trzewiczki szydełkowe. Czapeczki szydełkowe i na drutach. Kaftanki. Rękawiczki. Pajacyki. Koldry. Pończoszki dla najmłodszych. Razem wzorów, rys. i szczegółowych planów robot 68.



Cena 1 zł. 50 gr.
Ogółem rysunków 168

Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju, kioskach i księgarniach Tow. „Ruch“. O ile w którejkolwiek księgarni lub kiosku wyżej wymienionych książek niema na składzie należy zwrócić się do nakładcy tj. do Towarzyst. Wydawn. „BLUSZCZ“ Warszawa, Solac 87, podając dokładny adres, a więc: imię i nazwisko, miejscowość, nazwę ulicy i numer domu.

Tow. Wydaw. „BLUSZCZ“ wysyła książki tylko po otrzymaniu należności przekazem pocztowym lub na konto P. K. O. Nr 13.555.

II-ga część.

Dla dzieci starszych
Gorseciki, Spencerki, Spódniczki, Kombinacje nocne, Pijamy. Ubranka. Sukienki. Kapelusze i czapeczki. Ubranka kąpielowe. Pullovery. Kurteczki. Paltociki. Sweterki. Getry i kamazje. Reformy. Nowe ścięgi na drutach. Razem wzorów, rysunków, i planów 100

Grudziądzka

pokonasz w krótkim czasie leczeniem witaminowym mleznowodem Pisz zał 2 50 zł. Maciejewski, Laski pow. Kepno.

Ziemię

z parcelacji majątków w Poznaniu sprzedaje warunki: gotówka połowa reszta Bank Rolny amortyzacja 40 lat. Koncesjonowane Biuro Parcelacyjne L. Gniezno, Poznań, ul. 3-go Maja 5

Darmo!!!

Trzydzieści nieocenionych, parafek recept, oraz próbków przeciwko zleż czerze, plegom, tyfusie, giewmliu Adresujcie: Warszawa, Wiśniowa 55-61. Bezpłatne porady.

Pisania

podaj i wąłsków, Grudziądz, ul. Biełkiewicza 25. Od godz. 8-mej do 18-tej. Zamiejscowym listownie.

Żadne towarzystwo nie będzie nudne



gdy przedmiotem rozmowy będą wszystkie te zagadnienia jakie porusza

„ECHO ŚWIATA“

Kawiarnia

okutniaria, własnym piecem dobry punkt Poznania. Od godz. 8-mej do 18-tej. Zamiejscowym listownie.

HUMOR ZAGRANICZNY.



— Jesteśmy już 5 lat po ślubie i kochamy się wciąż tak, jak w dniu ślubu!
— Przecież wtenczas klóciłście się strasznie..
— Tak, to robimy jeszcze dziś! (Söndagnisse“)

Do Zarządu Kursów Maturychnych „WIEDZA“ w Krakowie, ul. Studencka 14.

Serdeczne podziękowanie oraz wyrazy uznania składam tą drogą Szanownemu Gronu Panów Profesorów, za wzorowe i sumienne przygotowanie mnie do egzaminu dojrzałości gimn. typu humanist., który złożyłem z wynikiem pomyślnym 28. V 1933 w Państw. Gimn. V. im. Jana Kochanowskiego w Krakowie

Jako słuchacz kursu jednorocznego zbiorowego przekonałem się, iż przy własnej pilności wynik egzaminu musi być pomyślnym. Kursy „Wiedza“ jako jedyna tego rodzaju placówka, będąca gimnazjum dla dorosłych, zasługuje na szczerze uznanie

Wapiennik Józef
Kraków, ul. Czysta nr. 15.

Pamiętaj

że tylko wtenczas będzie w Polsce dobrze, gdy się pozbędzięz naszego kupowania zagranicznych towarów.

Jeżeli zaniedbałeś swoje studia a chcesz mieć lepsze powodzenie w życiu, jakie daje egzamin dojrzałości względnie z 6-ciu klas gimn., zapisz się bezwzględnie na **maturychnych i doksztalcające kursy „WIEDZA“ w Krakowie, ul. Studencka 14. I. p.** Załadaj bezpłatnego prospektu.

Chcesz tanio
nabyć instrumenty muzyczne, zegarki, żądaj bogato ilustrowany cennik który wysyła darmo. — Najstarszy w Polsce dom muzyczny Ignacy Cypres, Kraków, Szewska 18 G.G.

ZIOŁA
lecznicze według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, wątroby, uerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Litzki—Apteka Dobr. Wulycy Wąbrzeźno.

Gospodarstwo
160 mrg. pszenica ziemia, budynki wpiata do 20 000 zł do sprzedania Zarząd